

Izraelczyk, który zaatakował ambasadora RP oficjalnie oskarżony

17 maja 2019

65-letni architekt Erik Lederman został wczoraj oskarżony przez prokuraturę z Tel-Awiwu o agresję i groźby wobec polskiego ambasadora Marka Magierowskiego, do których doszło trzy dni temu przed polską ambasadą w tym mieście. Może zostać ukarany od kary mandatu po karę do pięciu lat więzienia. Według niego, został obrażony przez personel polskiej placówki dyplomatycznej.



Lederman tłumaczył w prokuraturze, że poszedł do naszej ambasady, by zapytać o „zwrot ukradzionego mienia żydowskiego” (słowem „ukradzione” ogół izraelskich mediów określa prywatne bezspadkowe mienie pożydowskie w Polsce, które przeszło na skarb państwa). Ma to związek z amerykańską ustawą „447”, która dopuszcza roszczenia do ich zwrotu lub odszkodowań, czego Polska formalnie na razie nie uznaje. Według Ledermana, spotkał się on w naszej ambasadzie z antysemityzmem, gdyż usłyszał od ochroniarza polskie słowo „Żyd”, które uważa za obraźliwe, reszty nie zrozumiał.

Z ustaleń policji wynika, że Lederman został wyproszony z budynku jako „awanturujący się”. Ambasador Magierowski twierdzi, że nic antysemickiego nie miało miejsca. Lederman mówił, że po wyjściu z ambasady chciał ruszyć swoim samochodem, gdy usłyszał klakson samochodu ambasadora, co go dodatkowo zdenerwowało. To dlatego wysiadł, napluł w twarz Magierowskiemu siedzącemu w samochodzie, wygrażał mu i rzucał obelgi pod adresem Polski i Polaków („złodzieje, bandyci, mordercy” itp.), czego nasz ambasador nie rozumiał, oprócz

słowa „Polacy”.

Architekt zdał sobie sprawę, że „zaatakował” placówkę dyplomatyczną i ambasadora. Wyraził skruchę i przeprosił, wyjaśniając, że go poniosło z powodu „jawnej niesprawiedliwości wobec Żydów”. Prasa izraelska podkreśla, że polski rząd nie przeciwdziała „wzrostowi antysemityzmu” w Polsce i o to też podejrzewa nasze władze, na przykładzie „braku zrozumienia” dla żydowskich roszczeń do „ukradzionego” mienia. W izraelskim internecie, oprócz słów potępienia dla oskarżonego Ledermana, jest też sporo wyrazów solidarności z jego czynem. Erik Lederman wyraził nadzieję, że jego kara będzie „proporcjonalna”, tj. niska.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu